



Sygn. akt SDI 19/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Piotr Hofmański

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym

w sprawie prokuratora **P. W.**

ukaranego za przewinienie dyscyplinarne określone w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 lipca 2013 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońcę ukaranego i ukaranego

od wyroku Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym

z dnia 6 lutego 2013 r., utrzymującego w mocy

orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 14 września 2012 r.

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje
Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy
Prokuratorze Generalnym - do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 14 września 2012 r. Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uznał obwinionego, prokuratora Prokuratury Rejonowej [...], P. W. za winnego tego, że: w okresie od 27 października 2009 r. do 28 maja 2010 r. w nadzorowanym przez siebie postępowaniu karnym o sygn.. 4 Ds. .../09/I, dopuścił się oczywistego i rażącego naruszenia przepisu § 245 i § 248 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zw. z art. 326 § 2 k.p.k. w ten sposób, że będąc zobligowanym do czuwania nad prawidłowym i sprawnym przebiegiem postępowania przygotowawczego prowadził niekonstruktywną polemikę z Komendą Rejonową Policji [...] w zakresie właściwości miejscowej do prowadzenia śledztwa co spowodowało, iż we wskazanym okresie nie przeprowadzono żadnej czynności procesowej, a w konsekwencji skutkowało stwierdzeniem przez Sąd Okręgowy w W. w postanowieniu z dnia 8 lipca 2010 r., nieuzasadnionej przewlekłości powyższego postępowania, to jest przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r., Nr 7, poz. 39 – dalej określaną – u.p.) i na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 1 u.p. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania.

Odwołanie od tego orzeczenia wnieśli oboje obrońcy obwinionego.

Obrońca obwinionego prokurator M. B. zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 k.p.k., mającą wpływ na jego treść poprzez zaniechanie:
 - wyjaśnienia postawy prawnej orzeczenia, a to zaistnienia znamion przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego w postaci rażącej i oczywistej obrazy prawa stanowiącej konstrukcję deliktu z art. 66 ust. 1 u.p.,
 - odniesienia się do twierdzeń obwinionego i świadka J. L. na okoliczność, że zarządzenie Komendanta Głównego Nr 1426 z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz. Urz. KGP z 2005 r., nr 1, poz. 1) nie jest wiążące dla prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze,

- odniesienia się do okoliczności, iż w zarzucanym okresie obwiniony nie miał w pełni możliwości nadzoru nad w/w postępowaniem przygotowawczym, gdyż w tym okresie aktami śledztwa 4 Ds. .../09/I dysponowali Prokurator Rejonowy [...] i Prokurator Okręgowy w [...];
- 2. obrazę przepisów postępowania, a to § od 5 do 17 w/w Zarządzenia Komendanta Głównego Policji w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o policji i art. 326 § 3 ust. 4 k.p.k. poprzez przyjęcie, że przepisy wewnętrzne Policji są wiążące w stosunku do prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze;
- 3. obrazę art. 410 k.p.k. poprzez czynienie ustaleń na podstawie okoliczności nie ujawnionych w toku rozprawy głównej;
- 4. błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w błędnym przekonaniu, że po stronie obwinionego doszło do rażącej i oczywistej obrazę prawa;
- 5. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż w okresie od 27 października 2009 r. do 28 maja 2010 r. obwiniony dopuścił się nieuzasadnionej przewlekłości postępowania, podczas gdy w przypisanym mu okresie aktami śledztwa dysponowali Prokurator Rejonowy i Prokurator Okręgowy [...], a co za tym idzie nie miał on możliwości nadzoru nad w/w postępowaniem.

Natomiast drugi obrońca obwinionego prokurator Z. S. w swoim odwołaniu zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu: rażące naruszenie art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez brak w uzasadnieniu wyjaśnienia:

- a. podstawy prawnej uznania, iż zachowanie obwinionego stanowiło rażące i oczywiste naruszenie prawa,
- b. podstawy prawnej uznania, iż w/w Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji jest prawem powszechnie obowiązującym i obliuguje bezwzględnie prokuratora do powierzenia śledztwa konkretnej jednostce policji.

Oboje obrońcy wniesli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Odwołania te rozpoznał w dniu 6 lutego 2013 r. Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Wydanym w tym dniu orzeczeniem zaskarżone nimi orzeczenie utrzymał w mocy.

Od tego orzeczenia sądu odwoławczego kasację wniosła obrońca ukaranego – prokurator M. B. i sam ukarany.

W kasacji obrońca zarzuciła temu orzeczeniu:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na faktycznym nierozważeniu zarzutów odwoławczych obojga obrońców dotyczących naruszenia art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez brak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji wyjaśnienia podstawy prawnej uznania zachowania obwinionego jako rażącego i oczywistego naruszenia prawa co miało istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na faktycznym nierozważeniu zarzutu odwoławczego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że w okresie od 27.X.2009 r. do 28.V.2010 r. obwiniony dopuścił się nieuzasadnionej przewlekłości postępowania, podczas gdy w tym okresie aktami sprawy oprócz obwinionego prokuratora bezpodstawnie dysponowali Prokurator Rejonowy i Prokurator Okręgowy [...], co miało istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego

i wniosła o uchylenie orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast obwiniony w osobiście sporządzonej kasacji zarzucił orzeczeniu Sądu II instancji:

1. rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia polegające na naruszeniu art. 66 ust. 1 u.p. poprzez jego błędną interpretację zasadzającą się na uznaniu, że czyn którego się dopuścił stanowi „oczywistą i rażącą” obrazę przepisów prawa;
2. rażące naruszenie prawa materialnego polegające na naruszeniu art. 66 ust. 1 u.p. poprzez uznanie go za winnego oczywistej i rażącej obrazę prawa w okresie od 27.X.2009 r. do 28.V.2010 r. to jest § 245 i 248 ust. 6

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r.- Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury obowiązujących od dnia 31.III.2010 r., a tym samym, uznaniu go za winnego obrazy przepisów, które w okresie jego zachowania nie obowiązywały;

3. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na faktycznym nierozważeniu zarzutów odwoławczych jego obrońców dotyczących naruszenia art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez brak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji wyjaśnienia podstawy prawnej uznania jego zachowania jako rażącego i oczywistego naruszenia prawa oraz faktycznym nierozważeniu zarzutu odwoławczego obrońcy Z. S. dotyczącego także braku podstawy prawnej uznania Zarządzenia Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. za akt prawa powszechnie obowiązującego;
 4. rażące naruszenie przepisów prawa, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na faktycznym nierozważeniu zarzutu odwoławczego obrońcy M. B. dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania poprzez przyjęcie, że w okresie od 27.X.2009 r. do 28.V.2010 r. dopuścił się nieuzasadnionej przewlekłości postępowania, podczas gdy w tym okresie aktami sprawy oprócz niego bezpodstawnie dysponowali Prokurator Rejonowy i Prokurator Okręgowy [...];
 5. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. i wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przekroczenie jej granic polegające na wnioskowaniu, iż w przekazywaniu sprawy 4Ds .../09/I do KRP [...] przyświecał mu inny cel niż dobro śledztwa i sprawność postępowania oraz, że polecenia Zastępcy Prokuratora Rejonowego A. S. z dnia 7 kwietnia 2010 r. oraz Zastępcy Prokuratora Okręgowego w W. z dnia 26 maja 2010 r. nie spotkały się z jego odpowiednią reakcją
- i wniósł o: uniewinnienie go od zarzutu dyscyplinarnego, bądź o uchylenie orzeczenia sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Obie kasacje, o ile zarzucają zaskarżonemu orzeczeniu rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.k. – uznać należy za zasadne.

Nie ulega wątpliwości, że z mocy art. 89 ust. 1 i 2 u.p. przepisy te mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym toczącym się przed Odwoławczym Sądem Dyscyplinarnym dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym rozpoznającym odwołania od orzeczeń Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Nakładają one na ten Sąd Odwoławczy konkretne obowiązki, których wykonanie pozwala dopiero uznać rzetelność i prawidłowość dokonanej kontroli instancyjnej.

W szczególności, przepis art. 433 § 2 k.p.k. zobowiązuje sąd odwoławczy do rozważanie wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, zaś art. 457 § 3 k.p.k. – do wskazania w uzasadnieniu wyroku dlaczego zarzuty podniesione w skardze odwoławczej uznał za zasadne albo za niezasadne. Nie ulega przy tym wątpliwości, że obraza tych przepisów ma miejsce zarówno wtedy, gdy sąd pomija zupełnie w swych rozważaniach niektóre zarzuty zawarte w środku odwoławczym, jak i wtedy gdy niektóre z tych zarzutów analizuje w sposób rażąco odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny.

Oczywiste jest również przy tym to, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, poczynionych w wykonaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., jest uzależniony tak od jakości oceny – zarówno materiału dowodowego, jak i zagadnień prawnych wynikłych z przyjętych w oparciu o ten materiał ustaleń faktycznych – dokonanej przez Sąd I instancji, jak i od jakości argumentacji przedstawionej w środku odwoławczym, tą ocenę podważającą. Stąd też o ile Sąd I instancji przeprowadził wspomnianą ocenę w sposób wszechstronny, logiczny i poprawny z punktu widzenia obowiązującego stanu prawnego, a w środku odwoławczym, poza jej generalnym zakwestionowaniem, nie przedstawiono żadnych twierdzeń, które mogły by ją rzeczywiście skutecznie podważyć, to Sąd odwoławczy zwolniony jest wówczas od równie drobiazgowego odniesienia się do zarzutów tego odwołania. Jednak i wówczas jego obowiązkiem jest przytoczenie –

choćby skrótowno – najważniejszych powodów, które zadecydowały o odrzuceniu tej odmiennej, postulowanej w zarzutach odwoławczych, oceny.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozwala uznać, iż tych obowiązków Sąd odwoławczy, orzekający w niniejszej sprawie nie respektował w odniesieniu do wszystkich zarzutów odwołań, w stopniu, który obecnie mógłby pozwolić na jednoznaczne uznanie rzetelności przeprowadzonej przez ten Sąd kontroli instancyjnej, i – w konsekwencji – odrzucić związane z nią zarzuty obydwu skarg kasacyjnych.

Przystępując do oceny tych działań Sądu odwoławczego zauważyć należy, iż w obydwu odwołaniach obrońcy obwinionego stosownymi, przywołanymi powyżej, zarzutami próbowali podważyć zasadność dokonanego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia, iż przypisane obwinionemu działania (a także zaniechania) stanowią „oczywistą i rażącą” obrazę prawa, a tym samym były deliktem dyscyplinarnym mającym postać przewinienia służbowego.

Bezspornie jest to pierwszorzędne zagadnienie w realiach rozpoznawanej sprawy. Poza sporem jest bowiem, iż przypisano obwinionemu, przewidziane w art. 66 u.p., przewinienie dyscyplinarne w postaci przewinienia służbowego, którego koniecznymi, dla jego bytu, znamionami jest „oczywista i rażąca” obraza prawa. Sam sposób określenia przez ustawę, w tym to przepisie art. 66 u.p., warunków uznania danego czynu za mające taką postać przewinienie dyscyplinarne sprawia, iż wyłącznie może je stanowić równocześnie „rażące” i „oczywiste” naruszenie przez prokuratora przepisów prawa. Oba te warunki owej – podlegającej ocenie – „obrazy prawa”, muszą zatem zaistnieć kumulatywnie. Innymi słowy, dla uznania, iż prokurator dopuścił się tej postaci przewinienia dyscyplinarnego nie wystarczy by ta obraza prawa była tylko oczywista, bądź też by była tylko rażąca, skoro w przywołanym przepisie u.p. została określona dwoma tymi przymiotnikami, które to dopiero łącznie wyznaczają przedmiotowe znamiona tej postaci przewinienia dyscyplinarnego. Tak w judykatach Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego dotyczących wymaganych znamion deliktów dyscyplinarnych zarzucanych sędziom, jak i prokuratorom w toczących się przeciwko nim postępowaniach dyscyplinarnych, jak też i w literaturze przedmiotu, od lat konsekwentnie podkreśla się, że obraza przepisów prawa jest oczywista, gdy popełniony błąd jest łatwy do

stwierdzenia i bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis, a samo to rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. To określenie: „oczywista” należy przy tym odnieść do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy zastosowaniu (bądź zaniechaniu zastosowania) określonego przepisu, czy przepisów prawa. Natomiast określenie „rażąca” odnosi się do skutków obrazy przepisów prawa. Dla uznania działania sędziego, czy prokuratora za delikt dyscyplinarny nie wystarczy dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na szwank prawa i istotne interesy osób biorących udział w postępowaniu, albo powodować szkodę. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości może również wyznaczać cechę naruszenia prawa określaną jako „rażąca obraza” (por. wyroki SN-SD z dnia: 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02, OSNSD 2002, nr 1 – 2, poz. 9; 1 kwietnia 2004 r., SDI 8/04, Lex nr 568873; 23 stycznia 2008 r., SNO 89/07, OSNKW 2008, z. 5, poz. 37, a także: W. Kozielowicz – Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, 2012, s. 48 – 54).

Równocześnie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny niejednokrotnie przyjmował, że od strony podmiotowej do przypisania przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna, a delikt zaistnieje tylko wtedy, gdy stanowiący go czyn zawiera określony stopień społecznej szkodliwości (por. wyroki SN- SD z dnia: 4 września 2003 r., SNO 51/03, OSNSD 2003, nr 2, poz. 54, czy 17 czerwca 2008 r., SNO 46/08, OSNSD 2008, poz. 62).

Odnosząc te rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy niewątpliwie jest to, że Sąd I instancji uznając prokuratora P. W. winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego powinien był wykazać w tym kreującym ten delikt jego zachowaniu, iż stanowiło ono obrazę prawa (z wyraźnym i jednoznacznym wskazaniem konkretnych naruszonych przez niego norm i przepisów, które go do ich przestrzegania zobowiązywały), mającą charakter i „oczywisty” i „rażący” (z określeniem okoliczności pozwalających tak ją zdefiniować). Miał także Sąd I instancji obowiązek wykazać prokuratorowi taki rodzaj zawinienia, w toku realizacji przez niego tych koniecznych znamion deliktu dyscyplinarnego, który wystarczał do przypisania mu winy, chociażby nieumyślnej.

Obrońcy obwinionego w swoich odwołaniach od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego I instancji zarzucali temu Sądowi, iż tym wszystkim powinnościom nie sprostali. Czynili to w ramach zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., której ten Sąd miał się dopuścić poprzez „brak w uzasadnieniu wyjaśnienia podstawy prawnej uznania, iż zachowanie obwinionego stanowiło rażące i oczywiste naruszenie prawa”.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny do tych zarzutów odniósł się w sposób pobieżny i zdecydowanie – w stwierdzonych w sprawie okolicznościach – nie wystarczający. Ograniczył się w istocie – odnośnie omawianej okoliczności – do ogólnego stwierdzenia, że „obwiniony P.W. w sposób oczywisty i rażąco naruszył wskazane w sentencji orzeczenia przepisy prawa” (k. 423).

Nie wskazał równocześnie dlaczego podnoszone przez obrońców obwinionego w odwołaniach argumenty, mające wykazywać brak podstaw do uznania w zachowaniu obwinionego „rażącej i oczywistej” obrazy prawa, uznał za nietrafne.

Nie odniósł się więc w ogóle do zawartych w odwołaniach obojga obrońców twierdzeń o tym, że te przepisy, które obwiniony miał obrazić, „umożliwiają różnoraką wykładnię (...) co chociażby wynika z jednej strony z zeznań świadka J. L., E. P., a z drugiej – świadka A. H.”, co oznacza niemożność potraktowania zachowania obwinionego jako „oczywistej” obrazy prawa.

Stwierdzone zaniechanie Sądu odwoławczego jest uchybieniem istotnym, bowiem ma rację skarżąca, że znamie „oczywistości” obrazy prawa, której miał się dopuścić obwiniony należało również rozważyć w kontekście zeznań świadków: J. L. i E. P. – przełożonych obwinionego, którzy to w jego działaniach nie dopatrzyli się naruszenia przez niego prawa.

W sytuacji w której Sąd I instancji nie uczynił w tym względzie jakichkolwiek rozważań, obowiązkiem Sądu odwoławczego było wykazanie – konkretnymi argumentami – dlaczego, mimo to, uznał „oczywistość” obrazy prawa w przypisanym obwinionemu zachowaniu, i dlaczego owe istniejące kontrowersje dotyczące wykładni tych przepisów, które miał on naruszyć (potwierdzone zeznaniami jego przełożonych) nie miały znaczenia dla przyjęcia, iż także to znamie deliktu dyscyplinarnego obwiniony przedmiotowym czynem zrealizował.

Kontrola orzeczenia Sądu I instancji w zakresie tych zarzutów odwołań obrońców powinna była tym bardziej być wnikliwa w sytuacji w której Sąd ten w żaden sposób nie wykazał dlaczego przypisane obwinionemu zachowanie uznał za „oczywistą i rażącą” obrazę prawa. Sąd ten swoją ocenę prawną owego zachowania, z punktu widzenia wspomnianych wymogów przewidzianych dla znamion deliktu dyscyplinarnego, sprowadził do stwierdzenia, „że prokurator P. W. błędnie interpretował przepisy prawa odnośnie właściwości miejscowej Policji do prowadzenia śledztwa. Nie brał pod uwagę obowiązujących przepisów prawa wydanych na podstawie ustawy o Policji” (k. 382). Tak konstatując Sąd jednak nie zauważył, że dla przyjęcia deliktu dyscyplinarnego nie wystarcza sama „błędna interpretacja przepisów prawa”. Jest to wszak okoliczność bezsporna. Dla uznania obrazę przepisów prawa (co już stwierdzono powyżej) za przewinienie służbowe niezbędne jest przecież wykazanie, że cechuje je zarówno „oczywistość”, jak i „rażący” charakter. Nie ulega przy tym wątpliwości, że rozważania w tym zakresie mogą być w ogóle podjęte po uprzednim, jednoznacznym, określeniu aktu prawnego, który obwiniony miał przestrzegać, i wskazaniu konkretnych przepisów tego aktu, jakie zostały naruszone zachowaniem, które jest przedmiotem deliktu dyscyplinarnego przypisywanego w tej postaci. Tymczasem i ta kwestia nie jest w orzeczeniu Sądu I instancji kategorycznie wyjaśniona.

W opisie przypisanego obwinionemu czynu przyjęto, iż „oczywiście i rażąco” naruszył on § 244 i § 248 ust. 6 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratora w zw. z art. 326 § 2 k.p.k., natomiast w uzasadnieniu owego orzeczenia Sąd I instancji do kwestii „oczywistego i rażącego” naruszenia tych przepisów w ogóle się nie odniósł, poprzestając (zresztą na bardzo ogólnikowej) analizie „przepisów prawnych odnośnie właściwości miejscowej organów Policji zobowiązanych do prowadzenia postępowań przygotowawczych”.

Sąd odwoławczy, utrzymując w mocy orzeczenie Sądu I instancji, też nie wskazał w uzasadnieniu swojego orzeczenia w czym przejawiała się „oczywista” i „rażąca” obraza tych przepisów, które podano w opisie przypisanego obwinionemu czynu, jako przez niego naruszone.

Waga tego zaniedbania jest znacząca, zważywszy na wspomnianą już istotność tych kwestii dla możliwości skutecznego przypisania obwinionemu sprawstwa przewinienia dyscyplinarnego.

Nie można też – uwzględniając reguły rzetelnej kontroli odwoławczej – aprobować sposobu w jaki Sąd odwoławczy odniósł się do 5-ego zarzutu odwołania prokurator M. B.

Lakoniczność związanych z tym twierdzeń tego Sądu pozwala nawet wnioskować, że w istocie zarzut ten nie został w ogóle należycie rozpoznany. Tymczasem kwestie których ten zarzut dotyczy mają znaczenie, tak dla rozstrzygnięć o tym, czy w ogóle obwiniony w sposób zawiniony dopuścił się „oczywistej” i „rażącej” obrazy prawa, jak i czynienia ustaleń co do czasookresu popełnienia przez niego przedmiotowego czynu. Te zaś z pewnością są kluczowe dla oceny, czy w ogóle nastąpiło z jego strony „rażące” naruszenie prawa, jak i też – co najmniej – rozważań o stopniu jego dyscyplinarnego zawinienia.

Reasumując, wszystkie wskazane okoliczności jednoznacznie świadczą o zasadności podnoszonych w obu kasacjach zarzutów rażącej obrazy przez Sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (w toku rozpoznawania wniesionych przez obrońców obwinionego odwołań).

Przekonanie o tym pozwoliło - w oparciu o przepis art. 436 k.p.k. – ograniczyć rozpoznanie obu kasacji, tylko do tych uchybień, skoro było to wystarczające do wydania orzeczenia.

Ponownie rozpoznając sprawę Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym będzie miał na względzie powyższe uwagi i spostrzeżenia, a także dokona kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, w związku z odwołaniami obojga obrońców obwinionego, w sposób czyniący zadość wymogom jej rzetelnego i wszechstronnego przeprowadzenia, wskazanych treścią przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak wyżej.

